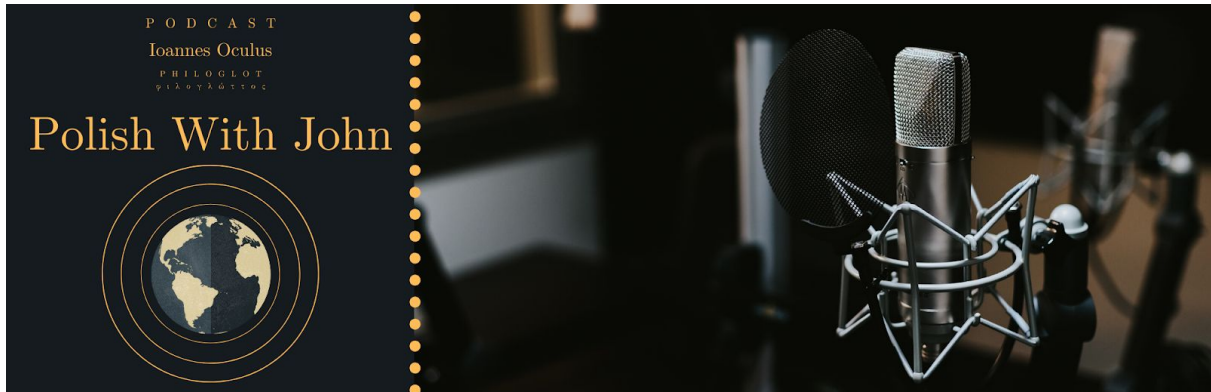


## Diabeł z Łańcuta



Cześć! Co u was słychać? Witajcie w kolejnym podcaście “Polish with John”. Nazywam się Jan Oko i chcę Wam pomóc w nauce języka polskiego.

W wielowiekowej historii Rzeczypospolitej możemy znaleźć wiele postaci dobrych, wspaniałych i godnych naśladowania. Jednak, tak jak w historii każdego kraju i narodu, tak i w historii Rzeczypospolitej możemy znaleźć osoby, których sława jest złą sławą. W historii Rzeczypospolitej taką osobą był Stanisław Stadnicki, bardziej znany jako Diabeł z Łańcuta albo Diabeł Łańcucki.

Postać to była okropna. Grabił, palił, najeżdżał sąsiadów, mordował. A wszystko przez urażoną dumę po wyprawie na Moskwę. Ten warchoł i awanturnik czuł się nie wystarczająco doceniony przez króla za to, co zrobił podczas wyprawy. Dostał od króla “tylko” 1000 dukatów rocznej pensji oraz starostwo na Inflantach. Nie był z tego zadowolony, więc nigdy na Inflanty nie pojechał. Wyjechał za to na Węgry, gdzie szukał wojennej sławy. Walczył tam przeciw Turkom. Po tej wyprawie ożenił się z Anną Ziemięcką, a w 1586 przejął miasto Łańcut.

Jeżeli byliście w Łańcucie, to zapewne widzieliście piękny pałac, który obecnie jest siedzibą muzeum. W XVI (szesnastym) wieku ten pałac jeszcze nie istniał. Miasto za czasów Diabła Stadnickiego nie rozwijało się. Stadnicki był bardziej zainteresowany walką polityczną i walką zbrojną. Musiał bardzo lubić rozruchy, awantury i rozróby. Został posłem na sejm, a po kilku latach wziął udział w buncie szlachty przeciwko królowi Zygmuntowi III Wazie. Po jakimś czasie jednak zmienił front i uciekł z pola walki.

Stadnicki toczył także prywatną wojnę przeciwko staroście Leżajską. Łukasz Opaliński, ów starosta, zdobył Łańcut w 1608. Potem, w odwecie, Stadnicki zdobył Leżajsk. Ostateczna bitwa między tymi dwoma magnatami rozegrała się 14 sierpnia 1610 pod Tarnawcem. W czasie odwrotu został dostrzeżony, gdy ukrywał się przed pościgiem i został zabity.



---

Historia ta jest straszna i smutna. Pełna krwi i rozbojów. Jednak nie zakończyła się ze śmiercią Stadnickiego, gdyż jego żona, dzieci i cała rodzina dalej toczyła walki, głównie między sobą. Trzeba niestety przyznać, że znalazł też potem naśladowców wśród szlachty, co było jednym z powodów upadku Rzeczypospolitej w XVIII (osiemnastym wieku).

Więcej o dzisiejszym antybohaterze na pewno znajdziecie w Internecie, a ja na koniec chciałbym pomóc wam z kilkoma słówkami. Użyłem trochę zwrotów, które są dzisiaj używane literacko albo w kontekście historycznym, ale rzadziej w mowie codziennej.

Stadnicki był warchołem i awanturnikiem. Te dwa słowa mają podobne znaczenie. Warchoł i awanturnik to ktoś, kto jest przestępcą, kto lubi siał zamęt, lubi awantury, lubi wywoływać kłótnie. Stadnicki grabił, palił, najeżdżał sąsiadów, mordował. Grabił, czyli okradał, często w czasie walki. Palił, czyli podkładał ogień pod domy innych osób. Najeżdżał sąsiadów, czyli toczył prywatne wojny z innymi szlachcicami. Mordował, czyli zabijał. Oczywiście robił to nie tylko osobiście, ale też takie wydawał rozkazy swoim wojskom. Dukaty to rodzaj waluty, pieniądza, używanego w tamtym czasie. Starostwo to urząd, który w tamtych czasach był całkiem wysokim urzędem.

Dziękuję Wam bardzo za ten odcinek. Zapraszam na mój blog [ioannesoculus.com](http://ioannesoculus.com) albo [polishwithjohn.com](http://polishwithjohn.com). Będę wdzięczny za wsparcie mnie na serwisie [Patreon](https://www.patreon.com). Tym którzy już to robią, serdecznie dziękuję! Trzymajcie się zdrowo i trzymam za was kciuki! Do usłyszenia!

**elementy muzyczne podcastu:** In the podcast, I used *Sour Tennessee Red* by John Deley and the 41 Players; source: <https://www.youtube.com/audiolibrary/music> (attribution not required).